

## Plan wycieczki po Teneryfie (26.09–04.10) – dwie opcje itinerariusza

*Poniżej przedstawiam dwa warianty planu zwiedzania Teneryfy, dostosowane do bazy noclegowej w El Médano, 8-osobowej grupy w wieku ~25 lat, z własnymi samochodami i różną kondycją (połowa bardzo sprawna, reszta średnio). Oba plany zakładają spokojniejsze tempo, uwzględniają dni chilloutu, lokalne mniej turystyczne miejscówki oraz priorytet: wejście na wulkan Teide. Nie macie jednak pozwolenia na sam szczyt Teide, więc w planach korzystamy z kolejki linowej (Teleférico) do wysokości 3550 m – wejście na sam szczyt wymaga osobnego, darmowego pozwolenia rezerwowanego online z wyprzedzeniem (200 pozwoleń dziennie) <sup>1</sup>. Pomimo braku permitu, i tak zdobędziecie imponującą wysokość na Teide i niesamowite widoki. W planach zaznaczam też alternatywy i lokalne porady travel-hackera – np. kiedy warto zarezerwować bilety z wyprzedzeniem, gdzie zjeść jak miejscowi (guachinche), czy które miejscówki są „ukrytymi perełkami” poza utartym szlakiem.\*\**

### Opcja 1: Aktywna przygoda (maksimum atrakcji i lokalnych perełek)

**Charakterystyka:** Intensywniejszy plan dla ekipy chętnej zobaczyć **jak najwięcej** – idealny, jeśli większość grupy jest gotowa na wcześniejsze pobudki, całodziennie wypadki i trochę trekkingu. **Priorytety:** zdobycie Teide (kolejką + ewentualnie krótki trekking), malownicze szlaki (np. wulkan Chinyero), dzikie zakątki jak **Masca** i **Anaga**, północne miasteczka oraz lokalne smaczki. Mimo bogatego programu uwzględniono czas na relaks (plaża, kąpiele) po bardziej męczących dniach.

#### Dzień 1 (26.09) – El Médano: aklimatyzacja, plaża i Montaña Roja

Pierwszy dzień przeznaczcie na **chillout po przylocie** i poznanie okolicy bazy. El Médano to surferskie miasteczko słynące z ciągłych wiatrów i luzackiej atmosfery <sup>2</sup>. Po zakwaterowaniu możecie zrobić **zakupy** (w miasteczku są markety Lidl, Mercadona, HiperDino <sup>3</sup>) i zjeść kolację w lokalnej knajpce – np. spróbujcie kanaryjskich **papas arrugadas** z mojo (ziemniaczki w mundurkach) i świeżych owoców morza w porcie Los Abrigos obok (mała rybacka wioska z wyśmienitymi restauracjami rybnymi <sup>4</sup>). Wieczorem proponuję **spacer po plaży** w El Médano oraz krótką wędrówkę na pobliską górę **Montaña Roja** lub przynajmniej pod nią. Montaña Roja („Czerwona Góra”) to charakterystyczny wulkaniczny stożek przy plaży La Tejita – wejście na szczyt (~171 m n.p.m.) zajmuje ok. 45 min, a z góry jest przepiękny widok na ocean i całe wybrzeże El Médano <sup>5</sup>. Jeśli nie wszyscy czują się na siłach wspinać, można równie dobrze **podziwiać Montaña Roja od dołu** z plaży Playa La Tejita <sup>6</sup> podczas zachodu słońca. To świetny, **luźny start** wyjazdu – trochę ruchu na świeżym powietrzu i pierwsze fotki z Teneryfy, a jednocześnie czas na odpoczynek po podróży.

#### Dzień 2 (27.09) – Park Narodowy Teide: wjazd kolejką i marsjańskie krajobrazy

**Rano** wyruszenie wcześniej (np. ok. 7:30) w stronę **wulkanu Teide** – to około **1–1,5 godz. jazdy** z El Médano krętą szosą przez Vilaflor <sup>7</sup>. Uwaga: zaplanujcie ten dzień przy dobrej pogodzie; jeśli prognozy byłyby złe (silny wiatr – wtedy kolejka może nie kursować – lub gęste chmury), można zamienić kolejność dni. Jadąc na

Teide, obserwujcie jak krajobraz się zmienia – od suchych równin południa po lasy sosny kanaryjskiej, aż po pustynną scenerię **kaldery Las Cañadas** na wysokości ~2000 m n.p.m. <sup>8</sup> . Po drodze mijacie punkt widokowy **Mirador de San José** (panorama kaldery) i **Roques de García** (słynne skały o fantazyjnych kształtach). **Zaparkujcie** przy dolnej stacji kolejki Teleférico del Teide (~2350 m n.p.m.). **Bilety na kolejkę** warto **kupić online z wyprzedzeniem** (najlepiej kilka dni wcześniej) na konkretną godzinę <sup>9</sup> , co pozwoli uniknąć kolejek. Wjazd trwa 8 minut i wysadza Was na ~3550 m n.p.m. – stąd przy dobrej pogodzie widać całe Wyspy Kanaryjskie dookoła! Na górze możecie pospacerować **bez pozwolenia** do dwóch dostępnych punktów widokowych: **Mirador de La Fortaleza** (widok na północ wyspy) lub **Mirador Pico Viejo** (widok na wielki krater Pico Viejo i zachodnie wybrzeże). Pamiętajcie o cieplejszej odzieży – na tej wysokości bywa tylko kilka stopni C i silny wiatr, mimo słońca. Zejście na sam szczyt Teide (szlak Telesforo Bravo) jest zamknięte dla osób bez permitu <sup>1</sup> <sup>10</sup> , dlatego zostajecie na platformach widokowych. Mimo to **samo przebywanie na Teide jest spektakularne** – księżycowy krajobraz zastygłej lawy, intensywna barwa nieba i panorama chmur pod stopami na długo zostaną w pamięci <sup>11</sup> <sup>12</sup> . Spędźcie na górze ok. 1 godzinę (uwaga na objawy wysokościowe – jeśli kogoś rozboli głowa, niech zejdzie niżej). Zjazd kolejką i przerwa na obiad – polecam w schronisku/knajpcie **Parador de Las Cañadas** obok Roques de García, gdzie możecie spróbować lokalnej zupy **potaje** czy kanaryjskiego gulaszu. Po obiedzie zróbcie **krótki trekking wokół Roques de García** (łatwa ~1-godzinna pętla, widoki na Teide i formacje skalne <sup>13</sup> ). Po południu, w drodze powrotnej, zatrzymajcie się jeszcze przy punktach widokowych: **Mirador Llano de Ucanca** (rozległa równina w kalderze) oraz niżej **Mirador de Chío** (ostatnie spojrzenie na Teide). Wieczorem wracacie do El Médano na odpoczynek. (Opcjonalnie: jeśli macie siłę, możecie tego dnia po kolacji pojechać raz jeszcze w góry **samochodem nocą na Teide** na spektakularną obserwację gwiazd – nocne niebo nad Teide jest **jednym z najczystszych na świecie** i widać **miliony gwiazd** gołym okiem <sup>12</sup> . To ekstra przygoda dla fanów astronomii, ale wymaga ok. 1h nocnej jazdy w jedną stronę.)\*

### Dzień 3 (28.09) – Regeneracja: plażowanie La Tejita i naturalne baseny Los Abrigos

Po intensywnym dniu na Teide należy się **chillout**. **Ranek** możecie spędzić leniwie: wyspijcie się, zróbcie późne śniadanie. Następnie wybierzcie się na **Plażę La Tejita** – to szeroka, piaszczysta plaża tuż obok Montaña Roja (na wschód od El Médano). Leżakowanie, kąpiele w oceanie i relaks w pełnym słońcu. La Tejita uchodzi za jedną z ładniejszych naturalnych plaż południa, a mimo to nie jest tak zatłoczona – ma **luźny klimat** (część plaży jest nieformalnie nudystyczna, ale można plażować standardowo kawałek dalej). **Lunch** polecam w beach barze **Chiringuito Pirata** na końcu plaży – serwują kanaryjskie tapas i zimne drinki z widokiem na morze. Po południu, dla urozmaicenia, podjedźcie samochodem 10 min do wioski **Los Abrigos**. Tu czeka was lokalny skarb: **naturalne baseny Los Abrigos** – formacje skalne tworzące malownicze „oczka” wodne, gdzie fale Atlantyku wpływają do lawowych niecek <sup>14</sup> <sup>15</sup> . Weźcie stroje i spróbujcie orzeźwiającej kąpieli w krystalicznej wodzie, **z dala od tłumów** (miejsce wciąż mało znane masowym turystom, a bardzo łatwo dostępne z El Médano <sup>16</sup> ). Spacerując po nadbrzeżnych skałach zobaczycie błękit wody kontrastujący z czarną lawą – to świetne miejsce na fotki. Wieczorem możecie zostać na kolację w Los Abrigos – słynie z **świetnych restauracji rybnych**, np. Los Abrigos Restaurante czy La Langostera serwują świeże ryby i owoce morza prosto z porannego połowu (lokalsi przyjeżdżają tu na kolację). Alternatywnie wróćcie na wieczór do El Médano, aby posiedzieć w klimatycznym beach barze przy plaży lub zagrać w siatkówkę plażową z miejscowymi (na głównej plaży często grają popołudniami).

### Dzień 4 (29.09) – Góry Teno: wioska Masca i klify Los Gigantes

Czas na odkrywanie zachodniej, dzikszej części Teneryfy. **Rano** wyruszcie ok. 8:00 w kierunku miasteczka **Santiago del Teide** (ok. 1 godz. jazdy autostradą TF-1 na zachód, potem w górę TF-82). Za Santiago zaczyna

się słynna **kręta droga górską TF-436** do wioski **Masca** – czeka Was ekscytująca jazda serpentynami z zapierającymi dech widokami na głębokie doliny Teno <sup>17</sup> . Kierowcy powinni być pewni swoich umiejętności (wąskie zakręty, mijanie się z autobusami – trochę adrenaliny). Po drodze zatrzymajcie się na punktach widokowych, np. **Mirador de Cherfe** (panorama wąwozu Masca). W Masce zaparkujcie na wyznaczonych miejscach przy wjeździe (parking ograniczony, więc rano macie większą szansę znaleźć miejsce). **Wioska Masca** to mała osada piratów ukryta w górach (dawniej ponoć schronienie piratów), często nazywana **Machu Picchu Teneryfy** ze względu na położenie i widoki <sup>18</sup> . Koniecznie zróbcie krótki spacer po wiosce – brukowaną ścieżką w dół między palmami do punktu widokowego z widokiem na przepaść wąwozu. Można tu napić się lokalnej kawy **barraquito** w małej kawiarence – to kanaryjska specjalność: warstwowa kawa z mlekiem skondensowanym i likierem (**spróbujcie!** <sup>19</sup> ). **Wędrówka dnem Wąwozu Masca** aż do oceanu to atrakcja dla wytrenowanych – **tylko z rezerwacją** (limitowany szlak, bilety ~40 € i permit bezpieczeństwa <sup>20</sup> ) – przy waszej mieszanej kondycji raczej odpuście tę ciężką trasę. Zamiast tego, po kawie i sesji zdjęciowej w Masce, wróćcie do aut i zjedźcie tą samą drogą z powrotem na dół do skrzyżowania z szosą TF-1 (lub alternatywnie kontynuujcie dalej krętą drogą przez Buena Vista del Norte i dookoła wyspy – ale uwaga: **Punta de Teno** na końcu drogi jest obecnie dostępna tylko autobusem, więc nie wjedziecie tam autem <sup>21</sup> ). Proponuję wrócić do wybrzeża i udać się do miasteczka **Los Gigantes**. To miejscowość znana z majestatycznych klifów **Acantilados de Los Gigantes**, które pionowo opadają do oceanu z wysokości 500–600 m <sup>22</sup> . W Los Gigantes zjedzcie lekki lunch (np. tawerna Barco del Nino z kanaryjskimi daniami) i **udajcie się na rejs łodzią** – liczne firmy oferują **2-godzinne wycieczki katamaranem** wzdłuż klifów połączone z obserwacją delfinów i grindwali (waleni pilotów). Cena ~20–30 €/os, wypływają kilka razy dziennie z portu w Los Gigantes lub pobliskiej Marina Puerto Colón. Taki rejs to świetna opcja, by **z bliska podziwiać klify** (wrażenie gigantów wznoszących się nad łodzią) i zobaczyć dzikie delfiny w naturalnym środowisku <sup>23</sup> – niesamowite przeżycie dla całej ekipy, a nie wymaga wysiłku fizycznego. Po rejsie możecie jeszcze wskoczyć na chwilę do oceanu na czarnej plaży **Playa de los Guios** u stóp klifów (często tu zażywa się kąpieli o zachodzie słońca). **Zachód słońca** warto właśnie obejrzeć w Los Gigantes – słońce chowa się za pobliską wyspą La Gomera, a klify czerwienieją w złotym świetle. Wieczorem powrót (~45 min autostradą TF-1 z pobliskiego zjazdu w kierunku El Médano).

## **Dzień 5 (30.09) – Wulkaniczny szlak Chinyero i północne skarby: Garachico, Icod de los Vinos**

Ten dzień łączy **lekką aktywność trekkingową** z eksploracją klimatycznych miasteczek północy. **Rano** (7:30) ruszacie autami na północny zachód wyspy, w kierunku **wulkanu Chinyero** (ostatni erupcja Teneryfy w 1909 r.). Dojedźcie autostradą TF-1 i TF-82 ponownie w okolice Santiago del Teide, ale tym razem skróćcie w lokalną drogę do **Mirador de Los Poleos** (miejsce startu szlaku *Circuito del Chinyero* – jest parking). **Szlak wokół wulkanu Chinyero** to **pętla ~7 km o niskim stopniu trudności** (2,5–3 h spokojnego marszu) <sup>24</sup> . Trasa jest urozmaicona: początkowo prowadzi przez pachnący las sosnowy, by po pewnym czasie wyprowadzić Was na pola zastygłej czarnej lawy – sceneria niemal jak na Marsie <sup>25</sup> <sup>26</sup> . Przy dobrej pogodzie z wielu miejsc zobaczycie stożek Chinyero oraz dominujący w oddali szczyt Teide <sup>27</sup> . To trekking **dla każdego** – przewyższenia są niewielkie, ścieżka dobrze oznakowana (PR-TF 43.3) <sup>24</sup> , jedynie miejscami podłoże piaszczysto-żwirowe. Warto zabrać wygodne buty i wodę. Dla mniej wytrwałych: zawsze można przejść fragment i zawrócić wcześniej, ciesząc się widokami, bo ścieżka i tak wraca do punktu startu. Po tym spacerze (około południa) jedźcie dalej na północ w stronę wybrzeża. W kilkanaście minut zjedziecie malowniczą drogą do miasteczka **Garachico** – kiedyś najważniejszego portu Teneryfy, zalanego przez lawę w XVIII w. <sup>28</sup> . Dziś Garachico oczarowuje spokojem, kolonialną architekturą i... **naturalnymi basenami lawowymi** El Caletón przy promenadzie <sup>29</sup> . Zatrzymajcie się tu na obiad – *travel hacker tip*: poszukajcie lokalnej knajpki **typu guachinche** (rodzinny, niepozorny bar serwujący domowe kanaryjskie jedzenie i wino

stołowe). W okolicy Garachico kilka takich funkcjonuje – popytajcie mieszkańców, często guachinche serwują np. kozinę w sosie (carne de cabra) czy grillowaną wołowinę i własne wino za bardzo niską cenę. Po obiedzie pójście popływać w **naturalnych basenach** – ocean wpływa do skalnych niecek, tworząc naturalny „aquapark”. Kąpiel w El Caletón to czysta przyjemność, a przy spokojnym oceanie można bezpiecznie wskoczyć do turkusowej wody (baseny mają różną głębokość). Następnie jedźcie 5 km dalej do **Icod de los Vinos**. To miasteczko słynie ze starożytnych tradycji winiarskich oraz **Drago Milenario** – **tysiącletniego drzewa smoczego** rosnącego w parku w centrum <sup>30</sup>. Drago Milenario to jeden z symboli Teneryfy – ogromne drzewo o rozłożystej koronie, według legend ma ponad 800 lat (naukowcy szacują 600–1000 lat) <sup>30</sup>. Wejście do Parque del Drago jest płatne ~5€, ale równie dobrze można podziwiać drzewo **za darmo** z placu obok kościoła (Plaza de San Marcos, jest tam taras widokowy <sup>31</sup>). Po zrobieniu zdjęć przy smoczym drzewie zajrzyjcie jeszcze do lokalnej winiarni lub **Muzeum Wina (Casa del Drago)**, aby spróbować słynnego wina **Malvasía** z Icod – słodkiego wina kochanego przez europejską arystokrację od XVI w. <sup>32</sup>. Na koniec możecie odwiedzić unikatową atrakcję geologiczną: **Cueva del Viento** – czyli **Jaskinię Wiatru**, jeden z najdłuższych systemów tuneli lawowych świata (17 km podziemnych korytarzy) <sup>33</sup> <sup>34</sup>. Zwiedzanie odbywa się tylko z przewodnikiem, trwa ~2 godz. i wymaga rezerwacji (20 €/os). Jeśli jesteście ciekawi podziemnego świata wulkanów – warto rozważyć, choć przy 8 osobach koszt jest spory i trzeba by rezerwować z wyprzedzeniem online. Alternatywnie, możecie spędzić więcej czasu w Icod na spokojnym spacer brukowanymi uliczkami i kawę na rynku. **Powrót** do El Médano zajmie ok. 1,5 godz. (najlepiej wrócić tą samą drogą do autostrady TF-5 na wschód, a następnie TF-1 na południe). Wieczorem odpoczynek.

## Dzień 6 (1.10) – Góry Anaga: mglisty las, Taganana i Playa de Benijo

**Pora na magiczną Anagę**, czyli zielony, dziki północno-wschodni kraniec Teneryfy. To rejon zupełnie inny od reszty wyspy – górzysty, pokryty prastarym **lasem lauowym**, z maleńkimi wioskami poukrywanymi w dolinach <sup>35</sup> <sup>36</sup>. **Wyjazd rano** (~7:30), kierujecie się autostradą TF-1 na stolicę Santa Cruz, a następnie odbijacie na **La Lagunę** (TF-5) i w górę drogą TF-12 w serce masywu Anaga. Pierwszy przystanek: **Mirador Cruz del Carmen** – punkt widokowy nad całą doliną La Laguna, skąd przy dobrej pogodzie widać nawet Teide wylaniające się ponad chmurami <sup>37</sup>. Tu znajduje się też centrum informacji turystycznej Parku Anaga. Możecie przejść *Sendero de los Sentidos* – krótki, łatwy spacer edukacyjną ścieżką przez zaczarowany las mglisty (drewniane kładki, tablice – świetne na początek, żeby poczuć klimat „bajkowego tunelu” lauowego lasu <sup>38</sup>). Następnie jedźcie dalej przez góry Anaga w stronę wioski **Taganana**. Droga pnie się i kluczy przez przełęczę – po drodze koniecznie zatrzymajcie się na **Mirador Pico del Inglés** (panorama 360° – zobaczycie i północne wybrzeże, i Santa Cruz, i znów Teide w oddali <sup>39</sup>) oraz **Mirador Risco Amogoje** – z widokiem na zielone zbocza opadające ku oceanowi i serpentyny drogi <sup>40</sup>. Około południa dotrzecie do **Taganana**, urokliwej odizolowanej wioski nad oceanem <sup>41</sup>. Czas jakby się tu zatrzymał – białe domki, małe poletka, a dookoła wysokie góry. W Taganana możecie zwiedzić zabytkowy kościół *Nuestra Señora de las Nieves* i... wybrać się na obiad do lokalnej knajpki. Polecam **Casa África** przy plaży Playa Roque de las Bodegas lub rodzinny **Guachinche Bibi y Mana** – zjecie świeżą rybę, kozinę lub **conejo en salmorejo** (królik w marynacie) prosto od gospodyń <sup>42</sup>. Taganana słynie z pysznej, swojskiej kuchni kanaryjskiej – to **prawdziwa uczta jak u babci** <sup>42</sup>. Po obiedzie czas na plażę: kilka minut dalej kończy się szosa przy dzikiej **Playa de Benijo** – to **jedna z najbardziej malowniczych plaż** Teneryfy <sup>43</sup>. Czarny piasek, wystające z morza bazaltowe skały Benijo i brak hoteli – czysty, surowy krajobraz. Najlepiej przyjechać tu na **zachód słońca**, kiedy sceneria jest niesamowita <sup>43</sup>. Weźcie jednak pod uwagę, że fale na północy są silne – Benijo nadaje się bardziej na spacer brzegiem i zdjęcia niż na pływanie (chyba że ocean jest wyjątkowo spokojny). Wieczorem czeka Was powrót do El Médano (z Taganany tą samą drogą do autostrady; ~1h 45min jazdy). Będzie to długi dzień za kółkiem, ale widoki i klimat Anagi wynagrodzą trudy – mało turystów tam dociera, a jest to **jeden z najpiękniejszych rejonów wyspy** <sup>44</sup>.

## Dzień 7 (2.10) – Luz w południowej części wyspy (sporty wodne albo wizyta w Adeje)

Po intensywnych ostatnich dniach, **dzień siódmy** możecie dowolnie zagospodarować wedle upodobań grupy. Proponuję:

- **Adrenalina i zabawa:** Wybierzcie się do słynnego **Siam Park** w Costa Adeje – to wielki park wodny uważany za jeden z najlepszych na świecie. Co prawda typowo turystyczna atrakcja, ale dla 20-latków może być *mega fun* – zjeżdżalnie (w tym niemal pionowa Tower of Power), sztuczna plaża z falami, tropikalna sceneria. Spędzicie cały dzień na beztroskiej zabawie. Bilety ~40 € za osobę.

- **Aktywnie jak lokalni:** Jeśli wolicie bardziej autentyczne przeżycia, rozważcie **lekcję surfingu czy kitesurfingu w El Médano** – to stolica sportów wiatrowych. Szkoły (np. Red Rock Surf & Kite) oferują kursy dla początkujących – w grupie będzie wesoło, a złapiecie bakcyła surfowania. Alternatywnie popływajcie na **kajakach przy klifach Los Gigantes** (są wynajmy i wycieczki z instruktorem – inna perspektywa na te klify niż z łodzi). Możecie też wybrać się na **nurkowanie intro** z instruktorem w rejonie **Costa del Silencio/Las Galletas** (tamtejsze wody kryją żółwie, manty, a wejście z brzegu przy Montaña Amarilla jest dość łatwe). Jeszcze inna opcja to **paralotnia tandemowa** – lot z instruktorem np. z okolic Adeje lub nawet z okolic Teide, lądując na plaży – ekstremalne przeżycie, ale koszt ~90 € od osoby.

- **Zwiedzanie + zakupy:** Możecie podjechać do **Santa Cruz de Tenerife** (godzina drogi) na małe zwiedzanie stolicy – miasto nie jest nastawione na turystów, więc poczujecie autentyczny klimat. Zobaczcie futurystyczny gmach Auditorio de Tenerife na nabrzeżu, przespacerujcie się po ulicy handlowej Calle Castillo, odwiedźcie targ **Mercado de Nuestra Señora de África** (kolorowy bazar, gdzie miejscowi kupują owoce, sery, przyprawy – dobra okazja zaopatrzyć się w lokalne produkty). Po południu możecie zahaczyć o ogromne centrum handlowe **Meridiano** – jeśli ktoś chce zrobić zakupy (ubrania, elektronika).

Wspólnym elementem niezależnie od wybranej opcji może być **wieczorna impreza** na zakończenie wyjazdu. Warto tego wieczoru (sobota) pojechać do **Playa de Las Américas** – zagłębia klubów i barów. Polecane miejsca dla ludzi ~20-30 lat: **Papagayo Beach Club** (muzyka house przy plaży), **Monkey Beach Club** (impra w klimacie beach party) lub klasycznie klub **Tramps** na słynnym „Veronicas Strip”. Uważajcie na mocne drinki i pilnujcie się w tłumie – ale zabawa gwarantowana do rana.

## Dzień 8 (3.10) – Rezerwa, ulubione miejsca i pożegnanie wyspy

To ostatni pełny dzień, który pozostawiam w planie luźny – **zapasowy**. Możecie go wykorzystać na:

- **Powrót do ulubionego miejsca:** Często na koniec wyjazdu grupa chce wrócić na jeszcze jeden zachód słońca w ulubionej miejscówce albo dokupić pamiątki. Może ponownie Benijo? Albo wieczór na plaży w El Médano z winem i gitarą?

- **Atrakcje pominięte wcześniej:** Jeśli któreś z powyższych propozycji nie udało się zrealizować (np. kolejka na Teide nie ruszyła z powodu wiatru, rejs z delfinami odwołano z powodu pogody itp.), dzień 8 jest buforem na nadrobienie zaległości.

- **Lokalne smaczki:** Możecie też wybrać się na spontaniczny objazd okolicy El Médano – np. 20 km na wschód jest niezwykła opuszczona „wioska” **Abades** z ruinami nigdy nie ukończonego leprozorium (szpitala dla trędowatych). To gratka dla miłośników klimatów urbex – możecie swobodnie spacerować po opuszczonych budynkach, a na wzgórzu stoi tajemnicza betonowa kaplica. Miejsce jest dość surrealistyczne i totalnie nieturystyczne. Po drodze do Abades możecie zatrzymać się przy latarni morskiej **Faro de Punta de Abona** i zobaczyć pobliską małą plażę z czarnym piaskiem – znów poza utartym szlakiem.

Wieczorem, na ostatnią kolację, polecam wybrać się całą ekipą do **Guachinche** lub lokalnej tawerny i zamówić na stół zestaw kanaryjskich dań do podziału: grillowaną **churros de pescado** (rybka w cieście), **carne fiesta** (wieprzowina w marynacie), sałatkę z awokado, do tego dzban domowego wina z Tenerife. Świątujcie udany wyjazd!

## Dzień 9 (04.10) – Wykwaterowanie i wylot

To już koniec przygody. Rano spakujcie się i wykwaterujcie z apartamentu w El Médano. Jeśli macie lot dopiero popołudniu lub wieczorem, rozważcie jeszcze krótki wypad: np. **2-godzinny rejs katamaranem z Los Cristianos o 11:00** (często są takie poranne wycieczki – zobaczycie jeszcze raz delfiny i pożegnacie wyspę na oceanie <sup>23</sup>). Los Cristianos jest tylko 15 min od lotniska, więc to dość bezpieczna opcja przed lotem <sup>45</sup>. Upewnijcie się tylko co do godzin. Jeśli wolicie nie ryzykować, możecie spędzić poranek w El Médano – kupić ostatnie pamiątki (np. mojo rojo i verde w słoiczkach, likier bananowy, magnesy), zrobić ostatnie zdjęcia na tle Montaña Roja. **Oddajcie samochody** na lotnisku i machajcie Teneryfie na pożegnanie – **udało się** zobaczyć naprawdę wiele w 8 dni! ➔

**Podsumowanie Opcji 1:** Ten plan zakłada maksymalne wykorzystanie czasu – zwiedzacie całą wyspę dookoła, łącznie z trudniej dostępnymi rejonami (Masca, Anaga). Mimo intensywności, każdego dnia jest element relaksu (plaża, baseny, spokojne wieczory), by mniej wytrenowana część grupy nie czuła się przemęczona. W razie potrzeby możecie pominąć któryś z trekkingów (Chinyero czy zejście do basenów itp.) i poczekać na resztę w tym czasie przy kawie – ale myślę, że trasy są na tyle łatwe i atrakcyjne, że większość da radę. Plusem jest zobaczenie **bardzo różnorodnych oblicz Teneryfy**: od wulkanicznych pustyń Teide, przez zielone lasy Anaga, po klify Los Gigantes i kolonialne miasteczka. Do tego poznajecie lokalną kuchnię i sekrety wyspy. Opcja 1 jest **cool** i pełna przygód – idealna, jeśli macie energię i chcecie opowiadać potem znajomym, że zjechaliście *całą* Teneryfę. 🍷

---

## Opcja 2: Spokojny luz (więcej chill, mniej jeżdżenia)

**Charakterystyka:** Plan alternatywny dla grupy, która woli **więcej wypoczynku**, a mniej wielogodzinnych przejazdów i górskich dróg. Nadal zobaczycie najważniejsze rzeczy (Teide, piękne widoki, plaże), ale tempo jest **wolniejsze**, a trasa nie tak rozległa. Więcej czasu spędzicie na południu i zachodzie wyspy, ograniczając dalekie wyprawy na północ tylko do wybranych punktów. Ta opcja jest *bardziej chill*, dobra dla mieszanej kondycji – unika bardzo trudnych tras i bardzo krętych dróg (np. nie zjeżdżacie serpentynami do Taganany, nie forsujecie długich trekkingów). Wciąż jednak pojawiają się lokalne smaczki i mniej turystyczne miejscówki, by plan był **ciekawym i „cool”** dla 20-latków.

## Dzień 1 (26.09) – El Médano bez pośpiechu

Pierwszy dzień analogicznie jak w opcji 1 – **odpoczynek, aklimatyzacja**. Spacer po El Médano, plażowanie na miejskiej plaży **Playa Chica** lub **Playa Leocadio Machado** (główna dłuższa plaża, gdzie zobaczycie kite- i windsurferów śmigających po falach). Możecie zajrzeć do surferskich knajpek przy promenadzie – np. **Manfred's Soul Café** czy **Flashpoint** – na drinki i burgera. Jeśli czujecie się na siłach zwiedzać okolicę, rozważcie krótki wypad samochodem ~15 min do **San Miguel de Tajao** – to mała rybacka wioska słynąca z restauracji serwujących tapas z owoców morza prosto z lady (wybieracie świeże rybki i krewetki na tacce, płacicie na wagę – prawdziwie lokalne doświadczenie!). Wieczorem warto obejrzeć zachód słońca z punktu widokowego **Montaña Bocinegro** (małe wzgórze przy Montaña Roja, łatwe podejście 10 min z La Tejity) lub po prostu ze skarpy przy plaży w El Médano z widokiem na ocean.

## Dzień 2 (27.09) – Relaks na plażach południa i okolicach (Los Cristianos, Costa Adeje)

Ten dzień możecie przeznaczyć na **pełen relaks i zabawę na południu wyspy**. Propozycja: przedpołudnie spędźcie na pobliskiej **Playa de la Tejita** (znacie już to miejsce – szeroka, spokojna plaża przy Montaña Roja). Jeśli wolicie spróbować innej plaży, jedźcie do **Los Cristianos** (ok. 30 min jazdy) – tam znajduje się **Playa de las Vistas**, długa złocista plaża z pełną infrastrukturą (leżaki, boiska, bary) i łagodnym wejściem do morza. Możecie pograć w siatkówkę z ludźmi na plaży albo wynająć **skutery wodne/kajaki** przy brzegu, jeśli najdzie Was ochota na aktywność. Los Cristianos to typowy kurort, ale ma fajną wakacyjną atmosferę. **Lunch** w Los Cristianos polecam w knajpce **La Hierbita** (kanaryjskie tapas) lub spróbujcie słynnej **lokalnej sieci Rancho Papa** – serwują kanaryjskie **arepas** (kukurydziane placuszki nadziewane mięsem, serem) i **papas con mojo**. Po południu możecie podjechać do sąsiedniej miejscowości **Costa Adeje/Playa de las Américas** – to centrum rozrywki. Czeka Was tu ewentualnie **Siam Park** (jeśli wybieriecie park wodny, to dziś jest na to dobry dzień – spędzicie tam większość czasu). Jeśli nie, to możecie po prostu pospacerować **promenadą Costa Adeje** wzdłuż eleganckich plaż jak Playa del Duque (ładna plaża z jasnym piaskiem) i zajrzeć do sklepów (jest duże centrum handlowe Siam Mall obok, jeśli ktoś potrzebuje zakupów). Wieczorem macie okazję zakosztować **nocnego życia** kurortu: w Playa de las Américas liczne puby i kluby startują już około 20-21. Jeśli macie ochotę na imprezę klubową wcześniej podczas wyjazdu, możecie spróbować już dziś – np. pub **The Dubliner** (na początek na karaoke i piwo), potem ruszyć na **Veronicas Strip** (uliczka pełna klubów) i bawić się w **Sound of Cream** czy **Jumping Jacks**. Ponieważ jednak to dopiero początek wyjazdu, możecie też wrócić wcześniej do El Médano i zostawić grubsze imprezowanie na koniec.

## Dzień 3 (28.09) – Wulkan Teide na spokojnie (Teleférico) + odpoczynek

Dziś **główny punkt programu** – **Teide**, ale zrobimy to w nieco późniejszych godzinach, byście mogli odespać ewentualny wieczór w Adeje. Wyjedźcie z El Médano ok. **9:00** – kierunek Park Narodowy Teide (trasa przez Vilaflor, ~1h15 jazdy). Po drodze krótki postój przy punkcie **Mirador de Vilaflor** (widok na południowe zbocza wyspy i ocean, często poniżej widać *mar de nubes* – morze chmur). Na miejscu bądźcie przy dolnej stacji kolejki około 11:00. Jeśli nie macie zarezerwowanych biletów, od razu je kupcie na najbliższy wolny wjazd (może być ~12:00). Czekaając, możecie odwiedzić **centrum turystyczne** przy stacji – są wystawy o wulkanach. **Wjazd kolejką** i pobyt na górze przebiega tak samo jak w Opcji 1: macie około godziny na górze (wejdźcie chociaż kawałek w kierunku Pico Viejo dla mniejszych tłumów, bo większość ludzi stoi tylko przy górnej stacji). Pamiętajcie – brak pozwolenia oznacza brak wejścia na sam szczyt <sup>1</sup>, ale widoki i tak są genialne. Po powrocie na dół, zamiast trekkingu, proponuję **piknik** lub lunch w formie relaksu: zabierzcie prowiant (kanapki, owoce kupione wcześniej) i urządzcie sobie piknik na ławkach przy formacji **Roques de García**. Alternatywnie skorzystajcie z restauracji w hotelu Parador de Las Cañadas – można też usiąść na tarasie i napić się barraquito z widokiem na Teide. Po obiedzie nie forsujcie się już – wsiądźcie w auta i **wracajcie do bazy**, ewentualnie inną trasą niż w górę: możecie z Parku Teide zjechać drogą **TF-24 przez Las Cañadas i La Esperanza** – to dłuższa droga, ale bardzo widokowa przez lasy i z punktami widokowymi na północne wybrzeże (Mirador de Chipeque – słynny widok na Teide ponad chmurami). Finalnie zjedźcie do autostrady TF-1 przy La Laguna i stamtąd wróćcie do El Médano (taka pętla). Resztę popołudnia **wolna** – odpoczynek po słońcu i wysokości, spacer po miasteczku, zakupy pamiątek. Wieczorem możecie zrobić sobie **domową fiestę** w apartamencie – kupcie lokalne wino (np. Malvasía z Icod) i pograjcie w karty na tarasie, oglądając gwiazdy .

## Dzień 4 (29.09) – Klify Los Gigantes i rejs z delfinami (zamiast Masca)

Aby nie fundować mniej zaprawionym kierowcom stresu na krętych drogach Masci, proponuję **łatwiejszy wariant poznania zachodu wyspy**. Wyruszenie ~9:00 do miasteczka **Los Gigantes** (autostradą TF-1 ok. 1h jazdy). Po drodze możecie zjechać na chwilę do punktu widokowego **Mirador Archipenque** – to taras tuż przed Los Gigantes, z którego rozpościera się fantastyczny widok na zabudowania miasteczka i wielkie klify wpadające do oceanu. Po dotarciu na miejsce zaparkujcie w centrum (są parkingi płatne przy porcie). **Przedpołudnie** możecie spędzić na plaży **Playa de los Guíos** – czarny piasek u stóp klifów robi wrażenie, a woda tu jest zwykle spokojna (osłonięta). Następnie wybierzcie się na **rejs katamaranem lub łodzią** w poszukiwaniu delfinów i wielorybów – to *must-do* dla chillowej ekipy. Rejsy z Los Gigantes mają tę przewagę, że od razu pływacie wśród monumentalnych klifów (niektóre wycieczki zatrzymują się też na kąpiel w zatoczce Masca). W cenie (~25 €) bywa open bar z napojami, muzyka – świetny czas na pokładzie. Delfiny (butlonosy) i grindwale żyją tu na stałe, więc prawie na pewno je zobaczycie <sup>46</sup>. Po rejsie (ok. 2h) udajcie się na **lunch** w Los Gigantes – np. restauracja **El Rincon de Juan Carlos** (niezłe lokalne jedzenie) lub coś lżejszego – **pintxos** (kanaryjskie tapasy) w barze buganvilli. Po południu możecie wykonać jeszcze krótki **przejazd widokowy**: jedźcie do miejscowości **Alcala** i dalej starą drogą wzdłuż brzegu do **Puerto de Santiago** – zobaczycie piękne wybrzeże, zatrzymajcie się przy **Mirador Santa Cruz** (widok na Los Gigantes z dalsza, z inną perspektywą). W **Puerto de Santiago** możecie odwiedzić naturalny skalny basen **Charco de Isla Cangrejo** – malutki, ale uroczy (miejsce raczej dla ciekawych, bo po Garachico nie zrobi na Was aż takiego wrażenia). Jeśli macie ochotę i siły, przed zachodem słońca możecie podjechać jeszcze na punkt **Mirador de San Pedro** (przy drodze TF-47 na północ od Los Gigantes) – rozpościera się stąd widok na zielone tarasy bananowców i ocean. Około 18:00–19:00 kierujecie się z powrotem do El Médano (zachód słońca możecie podziwiać już w drodze powrotnej z auta, albo zostać do zachodu w okolicy Los Gigantes i wracać po zmroku – jazda autostradą nocą jest łatwa). Wieczór spokojny na regenerację.

## Dzień 5 (30.09) – Północ w pigułce: Icod de los Vinos i Garachico

W opcji spokojniejszej zamiast objeżdżać pół wyspy, wybierzemy **dwa najciekawsze miasteczka północy**, by poczuć tamtejszy klimat, ale bez przesady z ilością miejsc. **Wyjazd ok. 8:30**, kierunek autostrada TF-1 -> TF-5 na północ (przez Santa Cruz, w stronę Icod). Podróż zajmie ~1h 20min do pierwszego celu: **Icod de los Vinos**. Zwiedzanie Icod zaczniacie od **Drago Milenario** – słynnego smoczego drzewa (opis w opcji 1). Zróbcie pamiątkowe fotki z tym prehistorycznym okazem flory. Następnie przespacerujcie się po starówce Icod – zajrzyjcie do kościoła San Marcos, ratusza i przejdźcie się ulicą San Sebastián z tradycyjną kanaryjską zabudową (balkony!). Możecie odwiedzić **Muzeum Malvasía** – połączone z winiarnią, gdzie za kilka euro urządzicie sobie małą degustację lokalnych win. Około południa ruszcie malowniczą drogą w dół do nadmorskiego Garachico (ok. 25 min jazdy). W Garachico panuje **senny, autentyczny klimat** – miasteczko ma ładny centralny plac Plaza de la Libertad z kościołem i ciszą przerywaną śpiewem ptaków. Przejdźcie się promenadą wzdłuż oceanu aż do fortu **Castillo de San Miguel** (mała XVI-wieczna twierdza broniąca niegdyś portu). Główną atrakcją Garachico są jednak **naturalne baseny lawowe El Caletón**, uformowane przez erupcję wulkanu ponad 300 lat temu <sup>47</sup>. **Wskoczcie do wody!** Baseny w Garachico mają różną głębokość – możecie nurkować z rurką, by pooglądać rybki w krystalicznej wodzie. Jeśli ocean będzie wzburzony, zachowajcie ostrożność – przy dużej fali kąpiel jest zabroniona dla bezpieczeństwa (są ratownicy). **Lunch** zjedzcie w Garachico – polecam restaurację **Casa Gaspar** lub **Arístides** przy placu (serwują kanaryjskie klasyki i owoce morza). Po posiłku pospacerujcie jeszcze chwilę uliczkami Garachico – zobaczycie tam sporo **szlacheckich rezydencji** z XVII wieku (to kiedyś było najbogatsze miasto). Możecie wpaść na lody o smaku gofio (lokalna prażona mąka zbożowa) do lodziarni **Fragola**. Wczesnym popołudniem (ok. 16:00) ruszajcie w drogę powrotną na południe – tym razem **skrót przez góry**: z Garachico na południe prowadzi dobra



droga TF-82 przez Erjos i dalej do autostrady TF-1 w okolicy Santiago del Teide. Zatrzymajcie się na punkcie **Mirador de Garachico** nad miasteczkiem – z góry pięknie widać całą miejscowość i okoliczne wybrzeże. Gdy będziecie przejeżdżać przez obszar **Monte del Agua** (okolice Erjos), warto zgasić na chwilę radio i otworzyć okna – czasem słyszeć tam kanarki (ptaki) i czuć zapach wilgotnego lasu. Do El Médano dotrzecie wieczorem (~18:30). *Jeśli* tego dnia pogoda by nie dopisała na północy (np. deszcz), macie alternatywę: możecie zmienić kolejność i północ zrobić innego dnia, a dziś spędzić np. na zakupach lub dodatkowym plażowaniu w południowej części (plan dostosujcie dynamicznie).

## Dzień 6 (1.10) – La Laguna i złota plaża Las Teresitas

Dzisiejszy dzień łączy **lekki sightseeing miejski** z kolejną dawką plażowego relaksu. Kierunek – okolice stolicy. **Rano** (wyjazd 9:00) jedźcie do miasta **San Cristóbal de La Laguna** (UNESCO). Dojazd ok. 1h (autostradą TF-1 i TF-5). La Laguna to dawna stolica wyspy, **kolonialne miasto uniwersyteckie** pełne zabytków i kolorowych kamienic. Samochody najlepiej zostawić na parkingu miejskim *Parking La Laguna Centro* i dalej poruszać się pieszo po starówce. Koniecznie przespacerujcie się głównym deptakiem **Calle Obispo Rey Redondo**, zajrzyjcie do katedry **Nuestra Señora de los Remedios**, zobaczcie charakterystyczne drewniane balkony rezydencji **Casa Salazar** czy **Casa de los Capitanes**. Miasto ma mnóstwo kawiarni – usiądźcie na **café barraquito** i **churros** z czekoladą na **Plaza del Adelantado**, obserwując codzienne życie mieszkańców. La Laguna ma młody vibe (jest tu uniwersytet), więc znajdziecie sklepy z modą vintage, street art w zaułkach – inny klimat niż turystyczne kurorty. Po około 2–3h zwiedzania ruszcie autem do **Playa de Las Teresitas**. To raptem 20 minut drogi przez Santa Cruz (wskoczcie na chwilę na ekspresówkę TF-4 w kierunku San Andrés). **Playa de Las Teresitas** to **najładniejsza plaża w okolicy stolicy** – długa na 1,5 km, ze złotym piaskiem przywiezionym z Sahary i rzędami palm. Co ważne, plaża ma falochron, więc woda jest tu spokojna – idealna do pływania i snorkelowania (można spotkać kolorowe rybki). Zaparkujcie tuż przy plaży (parking jest duży i darmowy), znajdźcie miejsce w cieniu palm i oddajcie się słodkiemu nicnierobieniu. Przy plaży stoją foodtrunki i bary – polecam **Empanadas Alexis** (smaczne empanady argentyńskie) lub bar **La Pandorga** z tapas. Spędźcie popołudnie **kąpiąc się i opalając** – to będzie zapewne Wasz ulubiony chill-out spot. Widoki są ładne, bo w tle widać góry Anaga, a na końcu plaży cumują kolorowe łódki rybackie w wiosce San Andrés. Jeśli ktoś chce się przejść, można zrobić spacer na koniec plaży pod skały **Montaña Imoque**. Alternatywnie, bardziej aktywni mogą wynająć **SUP** (stand-up paddle) – na teresitas są wypożyczalnie i spokojna woda świetnie się nadaje do tego sportu. Zostańcie tu do późnego popołudnia. W drodze powrotnej do El Médano, jeśli starczy Wam energii, możecie krótko zajechać do **centrum Santa Cruz** (po drodze) zobaczyć słynny budynek **Auditorio de Tenerife** (kształtem przypomina operę w Sydney – super fotka na Instagram). Można zatrzymać auto na 15 min na parkingu przy Auditorio, cyknąć foty i jechać dalej. Powrót do bazy na kolację. Wieczór możecie spędzić spokojnie lub – jeśli akurat jest to sobota – można też sprawdzić nocne życie w samej La Lagunie (studenci bawią się w barach na ulicy Herradores i okolicach). Ale to już wedle chęci; zawsze możecie też wyskoczyć do klubu na południu, jak w dzień 2, jeśli tamtym razem nie byliście.

## Dzień 7 (2.10) – Dzień według Was: park rozrywki lub sport

Przedostatni dzień proponuję zostawić **do Waszej dyspozycji** – wybierzcie aktywność, na którą macie największą ochotę, albo po prostu **odpocznijcie**. Pomysły (do wyboru):

- **Siam Park** – opisany wcześniej park wodny w Adeje (jeśli nie byliście jeszcze, a macie ochotę). Cały dzień szaleństw na zjeżdżalniach, sztuczna fala – bardzo *cool*, choć mało „lokalne”.
- **Loro Parque** – jeśli kochacie zwierzęta i nie przeszkadza Wam dość komercyjna otoczką, możecie pojechać do **Loro Parque** w Puerto de la Cruz (1,5h drogi na północ). To słynne zoo/oceanarium z pokazami orków,

delfinów, z pingwinarium, mnóstwem papug i innych zwierząt. Uważany za jeden z najlepszych ogrodów zoologicznych, ale też mocno nastawiony na turystów. Bilet ~38 €. **UWAGA:** Dla bardziej autentycznych wrażeń zamiast Loro polecam jednak naturalne spotkania z przyrodą (np. delfiny na oceanie, które już zaliczyliście).

- **Aktywnie w naturze:** Możecie ponurkować z akwalungiem (np. w **Abades** – tam jest ładna podwodna fauna i są centra nurkowe; albo **wąwóz El Porís** – opcja dla zaawansowanych), pojechać na **konie** (rancho w Costa Adeje organizuje jazdy po okolicy) lub wybrać się na **szlak na Montaña Guajara** (2718 m, trzeci szczyt wyspy, ok. 4h w obie strony – ale to dość wymagające, więc raczej nie dla “meh” części grupy).

- **Życie lokalne:** Jeśli chcecie jeszcze więcej lokalnych klimatów, pojedźcie na niedzielny (tego dnia wypada akurat niedziela) targ do miasteczka **Tacoronte** na północy – odbywa się rano, kupicie lokalne sery, owoce tropikalne, pamiątki handmade. A przy okazji możecie zajechać do pobliskiego **La Laguna** (jeśli ominęliście wczoraj) lub do **Candelarii** na wschodnim wybrzeżu – to ważne miejsce pielgrzymkowe z bazyliką Matki Bożej z Candelarii i posągami królów Guanczów na nabrzeżu. Miejscowość ma spokojny klimat małego miasteczka, a bazylika robi wrażenie.

Podsumowując: Dzień 7 jest **elastyczny** – dostosujcie go do tego, czego Wam brakowało albo na co macie największą ochotę. Wieczorem, jako że to ostatnia noc, zdecydowanie zorganizujcie coś wspólnie – czy to impreza, czy grill na tarasie (w marketach są do kupienia jednorazowe grille za parę euro – możecie zrobić BBQ jeśli macie gdzie), czy nocny spacer po plaży z puszczeniem lampionów. Cieszcie się ostatnią pełną nocą na wyspie!

## Dzień 8 (3.10) – Zwolnienie tempa i pakowanie

To ostatni pełny dzień i znów przeznaczony na **luz**. Możecie wykorzystać go na dowolne aktywności, które pominęliście lub które chcecie powtórzyć. Może spodobało Wam się nurkowanie albo surfing i chcecie jeszcze? A może wszyscy zgodnie stwierdzicie, że *“najlepszy vibe był w El Médano”* i nigdzie dalej nie jedziecie – spędzicie dzień na miejscu, opalając się, popijając koktajle w beach barze **Veinte 04 Surf Café** i pływając w oceanie? To Wasz dzień – **zero presji**. Spakujcie też na spokojnie bagaże, kupcie ostatnie suveniry. Wieczorem warto wspólnie podsumować wyjazd przy kolacji. Dobrym pomysłem jest kolacja w restauracji **La Jaquita** (El Médano) – mają taras z widokiem na ocean, serwują fusion kanaryjskie (trochę lokalnie, trochę nowocześnie). Możecie wznieść toast **rumem Arehucas** na łodzie – to kanaryjski rum z Gran Canarii, bardzo popularny, idealny na pożegnanie urlopu.

## Dzień 9 (04.10) – Pożegnanie Teneryfy

W zależności od godziny Waszego lotu – albo od rana jedziecie na lotnisko, oddajecie samochody i wracacie do domu, **albo** (jeśli lot jest później) macie jeszcze parę godzin na coś ekstra. Możecie np. wyskoczyć na poranny targ do **San Miguel de Abona** (lokalny targowisko w każdą środę i sobotę do 14:00, a 4.10 to sobota) by kupić tańsze pamiątki niż w sklepach, albo – tak jak w opcji 1 – wybrać się na **2h rejs na delfiny** z Los Cristianos przed odlotem <sup>23</sup>. Pamiętajcie tylko o zapasie czasu na dojazd na lotnisko (z Los Cristianos 15 min do TFS <sup>45</sup>). Po zwrocie auta na lotnisku i odprawie zostanie Wam już tylko wspominać wspólnie cudowny tydzień na Teneryfie i planować kolejny wyjazd . **Hasta luego, Tenerife!**

**Podsumowanie Opcji 2:** W tym wariantcie skupiliśmy się na **mniej liczbie dalszych wycieczek**, dając więcej przestrzeni na spontaniczny wypoczynek. Uniknęliśmy bardzo wymagających tras (np. nie zjeżdżaliście do wąwozu Masca ani do odludnych zakątków Anagi, co oszczędzi Wam męczących dojazdów). Mimo to zobaczyliście **kluczowe atrakcje**: majestat Teide, piękno klifów Los Gigantes z perspektywy oceanu, północne miasteczka z ich historią, a także poznaliście localsowe smaczki (guachinche, targi,

naturalne baseny). Plan zakłada więcej **czasu wolnego** – poranki bez pośpiechu po ewentualnych imprezach, popołudnia na plaży, dni rezerwowe na odpoczynek. Dla grupy lubiącej *chill vibe* ta opcja będzie idealna – jest **cool, ale nie za męcząca**. Nadal możecie pochwalić się znajomym świetnymi fotkami z Teide, delfinami i rajskimi plażami, a wrócić wypoczęci, nie *wykończeni*.

---

**Porównanie opcji:** Obie propozycje zapewniają Wam wejście na Teide (priorytet ✓), jednak różnią się tempem i zasięgiem zwiedzania. **Opcja 1** jest dla żądnych przygód – zobaczycie znacznie więcej zakątków (w tym te poza utartym szlakiem, jak Anaga czy wulkan Chinyero), kosztem większej liczby godzin w samochodzie i na nogach. **Opcja 2** stawia na komfort i integrację – więcej wspólnego plażowania, imprez i luzu, mniej długich wojaży. Jeśli część ekipy obawia się zmęczenia, lepsza będzie opcja 2. Jeśli jednak wszyscy chcecie maksymalnie wykorzystać pobyt i nie przeszkadza Wam intensywniejszy grafik – opcja 1 da Wam *wyczerpujący* (w pozytywnym sensie) przegląd całej Teneryfy. Możecie też miksować elementy obu planów wedle upodobań. **Niezależnie co wybierzeć, Teneryfa Was oczaruje** – to wyspa o wielu twarzach, od plaż przez góry po wulkany. Udałej wyprawy i korzystajcie z bycia młodymi na maxa!

#### Źródła:

- Anita & Paweł, *“Teneryfa poza utartym szlakiem”* – opis atrakcji Anaga, Masca, Chinyero, Teide <sup>35</sup> <sup>24</sup> <sup>1</sup> <sup>20</sup> .
  - *Nova on the Road: “18 Hidden Gems in Tenerife”* – rekomendacje: Taganana i kuchnia kanaryjska <sup>48</sup> <sup>42</sup> , naturalne baseny Los Abrigos <sup>15</sup> , Montaña Roja <sup>5</sup> .
  - Blog *Places2visit.pl*: Plan 7-dniowy z bazą w El Médano – potwierdzenie czasu dojazdu na Teide <sup>7</sup> , opis wędrowki Masca i rejsu w Los Gigantes <sup>49</sup> , oraz propozycja rejsu delfinowego przed wylotem <sup>50</sup> .
  - Blog *LoveExplore.pl*: Najlepsze trasy samochodowe – sugestie dot. rezerwacji kolejki na Teide <sup>9</sup> , informacji o Masce i Garachico (barraquito, baseny, drzewo smocze) <sup>19</sup> <sup>47</sup> .
  - Informacje praktyczne dot. pozwolenia na szczyt Teide <sup>1</sup> , status dojazdu na Punta de Teno (2025 – dostęp tylko transportem publicznym) <sup>21</sup> .
  - Własne doświadczenia i rekomendacje lokalnych przewodników mieszkających na Teneryfie (punkty widokowe, guachinche, itp.).
-

1 10 11 12 13 20 24 25 26 27 30 31 32 35 36 37 38 39 40 43 44 **Najpiękniejsze atrakcje Teneryfy poza utartym szlakiem!**

<https://101countriesbefore50.com/inne/atrakcje-teneryfy-co-warto-zobaczyc-na-kanarach/>

2 3 7 8 22 23 45 46 49 50 **Teneryfa - plan podróży na 7 dni - places2visit.pl**

<https://www.places2visit.pl/miejsca/teneryfa-plan-podrozy-na-7-dni/>

4 **Zwiedzaj jak miejscowy: rzeczy do zrobienia na Teneryfie**

<https://www.hostelworld.com/blog/pl/zwiedzaj-jak-miejscowy-rzeczy-do-zrobienia-na-teneryfie/>

5 6 14 15 16 28 29 33 34 41 42 48 **18 Surprising Hidden Gems in Tenerife That'll Leave You Speechless!**

<https://novaontheroad.com/hidden-gems-in-tenerife/>

9 17 19 47 **Najciekawsze trasy samochodowe na Teneryfie - Love Explore**

<https://loveexplore.pl/najciekawsze-trasy-samochodowe-na-teneryfie/>

18 **Masca na Teneryfie i dlaczego trzeba ją zobaczyć - Nigdy Za Późno**

<https://nigdyzapozno.pl/masca-na-teneryfie/>

21 **Punta Teno Nowe zasady odnośnie wjazdu na cypel. Nie ma ...**

<https://www.facebook.com/groups/rapidexpress/posts/8904158476369690/>